

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Ryński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 6 lutego 2019 r.,

sprawy **M. D.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego P. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...]

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 1 grudnia 2017 r., sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł

**I. oddalić kasację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego,
jako oczywiście bezzasadną;**

**II. obciążyć oskarżyciela posiłkowego P. J. kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. D. został oskarżony o to, że w dniu 25 listopada 2012 r. około godziny 12.00 w K. na ul. F. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez to, że kierując samochodem m-ki H. o nr rej. [...] nie zachował szczególnej ostrożności dojeżdżając do wyznaczonego przejścia dla pieszych, w sposób niepoprawny obserwował przedpole jazdy, nie ustąpił pierwszeństwa i potracił na wyznaczonym przejściu P. J. powodując nieumyślnie wypadek drogowy, w wyniku którego P. J. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia części

tylnej grupy mięśni uda lewego, stłuczenia podudzia prawego z krwiakiem podskórnym i stłuczenia lewego barku, które to obrażenia naruszyły czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2017 r. Sąd Rejonowy w K., sygn. akt II [...] uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2018 r., sygn. akt IV Ka [...] utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od tego orzeczenia wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając mu:

1. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego - art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rozważenia zarzutów podniesionych w punktach 1-6 *petitum* apelacji i rzetelnego doń ustosunkowania, które to rażące naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego;
2. rażące naruszenie przepisów postępowania karnego - art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak odniesienia się przez Sąd drugiej instancji do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa materialnego (tj. art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 21 ust. 1 pkt b Konwencji Wiedeńskiej o ruchu drogowym, a także art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym) i rozważenia zasadności tego zarzutu, choć zarzut ten był niezależny od zarzutów dotyczących błędów w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia przepisów postępowania karnego, które to rażące naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku sądu odwoławczego;
3. rażące naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 21 ust. 1 pkt b Konwencji Wiedeńskiej o ruchu drogowym, a także art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy, choć oskarżony wypełnił swoim czynem znamiona zarzuconego mu aktem oskarżenia przestępstwa, gdyż na skutek niezachowania przez oskarżonego kierującego pojazdem szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych,

wyrażającego się głównie w nieobserwowaniu przez oskarżonego przedpola jazdy, w tym chodnika, doszło do uderzenia w pieszego, które to rażące naruszenie prawa miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego orzeczenia, a także utrzymanego nim w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

W odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy Prokuratury w K. wniósł o jej oddalenie, jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona na niekorzyść oskarżonego M. D. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, o jakim mowa w przepisie art. 535 § 3 k.p.k., a przytoczone w niej argumenty nie uzasadniały w stopniu dostatecznym sformułowanych w niej zarzutów oraz końcowego wniosku, co przemawiało za jej oddaleniem na posiedzeniu bez udziału stron.

Rozpocząć należy od przypomnienia, że przedmiotem zaskarżenia kasacją jest prawomocny wyrok sądu odwoławczego, a przedmiotem kontroli na tym etapie nie jest już kolejne weryfikowanie materiału dowodowego zgromadzonego w toku dotychczasowego postępowania. Sąd Najwyższy dopuszcza wprowadzić możliwość kwestionowania drogi dochodzenia do wniosków i ocen sądu *meriti*, ale tylko poprzez wykazanie, że sposób ich dokonania rażąco naruszał prawo w sferze mogącej mieć znaczenie dla treści rozstrzygnięcia, a sąd odwoławczy nie dostrzegł tych rażących uchybień w następstwie braku rozpoznania wszystkich zarzutów apelacyjnych (art. 433 § 2 k.p.k.), bądź też błędnie uznał, że zarówno sposób procedowania, jak i wyrażone oceny oraz poglądy prawne są prawidłowe (art. 457 § 3 k.p.k.).

Analizując zarzuty kasacji oraz jej część motywacyjną zauważyć należy, że jej autor powielił *de facto* zarzuty apelacji, co sprawia, że taka konstrukcja kasacji sprowadza się w istocie rzeczy do polemiki z dokonaną w uzasadnieniu wyroku oceną całokształtu ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji zmierza do podważenia prawomocnie ustalonych faktów.

Przechodząc do szczegółowych rozważań nie sposób zgodzić się z pełnomocnikiem oskarżyciela posiłkowego, że Sąd odwoławczy naruszył art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez brak rozważenia zarzutów podniesionych w punktach 1-6 *petitum* apelacji i rzetelnego doń ustosunkowania się. Należy zauważyć, że konstrukcja tego zarzutu jest wewnętrznie sprzeczna, ponieważ autor kasacji z jednej strony zarzuca brak rozważenia tych zarzutów, a jednocześnie rzetelnego ustosunkowania się do podniesionych w tych punktach uchybień, tym samym przyznając jednak, że Sąd odwoławczy orzekając w granicach zaskarżenia rozpoznawał te zarzuty. Lektura uzasadnienia Sądu odwoławczego wskazuje, że Sąd Okręgowy odpowiedział na zarzut obrazy art. 7 k.p.k., art. 201 k.p.k. odwołując się do relacji pomiędzy poszczególnymi opiniami biegłych, akcentując w tym kontekście zasadność opinii biegłego W.J., jako zasadniczego dowodu, który posłużył do rekonstrukcji stanu faktycznego i obszernie uzasadniając swoje stanowisko w tym zakresie. W uzasadnieniu znajdziemy również argumenty dotyczące oceny zeznań świadków M. M. i C. D.. W konsekwencji należy uznać, że Sąd odwoławczy na wystarczającym poziomie szczegółowości odpowiedział na wskazane wyżej zarzuty apelacji, finalnie dzieląc ustalenia faktyczne poczynione w tej sprawie przez Sąd pierwszej instancji.

Niezasadny okazał się również zarzut rażącej obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 177 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym i art. 21 ust. 1 pkt b Konwencji Wiedeńskiej o ruchu drogowym oraz art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym.

Sąd Okręgowy akceptując pogląd Sądu Rejonowego, iż oskarżonemu M. D. nie można przypisać naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wbrew odmiennym twierdzeniom autora kasacji nie dopuścił się obrazy przepisów prawa materialnego, na które powołuje się skarżący.

Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, iż aprobując dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zachowania się oskarżonego M. D. w aspekcie wymagań jakich należało oczekiwać od niego, jako uczestnika ruchu drogowego prowadzącego pojazd mechaniczny,

Sąd Okręgowy uczynił to po analizie całokształtu okoliczności sprawy, z uwzględnieniem złożonych w sprawie opinii biegłych.

Nie można podzielić poglądu skarżącego, iż przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego nie była w ogóle kwestia zachowania się oskarżonego polegająca na rozpoczęciu hamowania i zatrzymania pojazdu dopiero po tym, jak usłyszał zderzenie i po zwróceniu uwagi przez żonę. Akceptując ocenę Sądu pierwszej instancji odnośnie braku możliwości przypisania oskarżonemu obiektywnie zaistniałego skutku, Sąd Okręgowy wskazał, że w ustalonym stanie faktycznym oskarżony nie był w stanie zapobiec skutkowi. Nie można oskarżonemu czynić zarzutu z tego powodu, że nie dostrzegł pieszego, skoro i tak wobec decyzji pokrzywdzonego o wkroczeniu na przejście dla pieszych bezpośrednio pod jadący samochód, mającego cechy wtargnięcia – oskarżony z przyczyn temporalnych nie miał możliwości uniknięcia wypadku i potrącenia pieszego. Co więcej, jak podkreśliły procedujące sądy, oskarżony jechał z niewielką prędkością, administracyjnie dopuszczalną, tj. nie przekraczającą 20 km/h, a zatem znamionującą w tej sytuacji drogowej dochowanie szczególnej ostrożności przy zbliżaniu się do przejścia dla pieszych i nie miał obowiązku profilaktycznego zatrzymania się przed tym przejściem, skoro przepisy ruchu drogowego tego nie wymagają.

Zauważyć należy, że w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 433 § 2 k.p.k., skarżący kontestuje przede wszystkim poglądy i oceny prawne wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego, prowadząc dalszą polemikę ze stanowiskiem sądów odnoszącym się do zakresu pojęcia zasady szczególnej ostrożności. Autor kasacji pomija przy tym, że problematyka swego rodzaju stopniowania obowiązku zachowania ostrożności przez uczestników ruchu drogowego, jest zróżnicowana już na gruncie samych przepisów ustawy Prawo o ruchu drogowym. Norma art. 3 ust. 1 tej ustawy nakazuje zachowanie ostrożności wszystkim uczestnikom tego ruchu, a jednocześnie przewiduje wprowadzenie w szczegółowych rozwiązaniach dalej idącego obowiązku – „szczególnej” ostrożności. Skoro, zatem ustawodawca dokonał nie tylko podziału na ostrożność „zwykłą” i „szczególną”, ale również stworzył cały katalog sytuacji, w których obowiązek zachowania szczególnej ostrożności posuwa aż do granicy upewnienia

się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru lub jego części, to nie ma wystarczających podstaw do tego, aby tę właśnie - niewątpliwie dalej idącą postać szczególnej ostrożności, utożsamiać każdorazowo z jej podstawowym zakresem. W sytuacji, gdy ustawa wyraźnie rozdziela te dwa pojęcia, utożsamianie ich na drodze interpretacji, stanowiłoby wkroczenie w sferę tworzenia, a nie stosowania prawa. Ponadto, próba skarżącego zrównania zakresu obowiązku zachowania szczególnej ostrożności wymaganej przy niektórych manewrach, np. określonej w art. 26 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym – z obowiązkiem upewnienia się co do możliwości bezpiecznego wykonania określonego manewru (w realiach tej sprawy zanim jeszcze kierujący dostatecznie zbliżył się do przejścia dla pieszych) i dopiero po przeprowadzeniu takiego wstępnego zabiegu budowanie normy zachowania obarczonej sankcją karną, stanowi w istocie tworzenie sfery odpowiedzialności karnej w oparciu o wykładnię, a nie o treść wynikającą wprost z przepisu rangi ustawowej (zob. postanowienie SN z dnia 20.11.2012 r., sygn. akt V KK 110/12, Lex nr 1231647).

Skarżący uzasadniając zarzuty kasacyjne przedstawił w efekcie własne, zmodyfikowane ustalenia faktyczne. Na ich podstawie sformułował tezę, że poruszanie się z prędkością 20 km/h i niezauważenie poruszającego się pieszego nie spełnia obowiązku szczególnej ostrożności wymaganej przez przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. Autor kasacji pomija jednak stanowisko Sądów obu instancji, które szczegółowo ustalały kolejne sekwencje zachowania oskarżonego, zarówno w kontekście możliwości zauważenia pieszego, jak i podjętego przez oskarżonego hamowania pojazdu. Wnioski wyprowadzone z tych rozważań i przyjęte jako ustalenia faktyczne odbiegają w sposób istotny od tezy sformułowanej w kasacji przez skarżącego. W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z treścią art. 523 § 1 k.p.k., kwestionowanie ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym jest niedopuszczalne. Niezależnie, zatem od przekonania wyrażonego w części motywacyjnej wyroku Sądu pierwszej instancji, do którego odwołano się w kasacji, co do zakresu obowiązków ciążących na kierującym pojazdem - Sąd ten uznał, że w realiach tej sprawy oskarżony nie mógł uniknąć potrącenia pieszego, który wtargnął na jezdnię, albowiem droga

hamowania kierowanego przez niego pojazdu przekraczała dwukrotnie odległość od toru poruszania się pieszego, co też podkreślano w opiniach biegłych.

Na uwzględnienie nie zasługiwał także argument skarżącego, w którym odniósł się do kwestii naruszenia przepisu art. 4 Prawo o ruchu drogowym. Przypomnieć należy, że przepis ten statuuje jedynie zasadę ograniczonego zaufania stanowiąc, że uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, iż inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Reguła ta daje zatem normatywną podstawę do działania w zaufaniu do innych uczestników ruchu, a doznaje ograniczeń jedynie wówczas, gdy okoliczności sytuacji drogowej wskazują na możliwość niewłaściwego zachowania się przez innego uczestnika ruchu. W ustalonych okolicznościach faktycznych – wejścia pokrzywdzonego na przejście bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód - nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu naruszenia tak rozumianej reguły ograniczonego zaufania. Co więcej, jak wskazał Sąd *meriti*, w sprawie niniejszej żadne cechy osobiste pokrzywdzonego, ani też jego zachowanie nie wskazywało, że nie może on dostosować się do zasad ruchu drogowego (s. 14 uzasadnienia SR).

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. orzekł o oddaleniu kasacji, jako oczywiście bezzasadnej. O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.